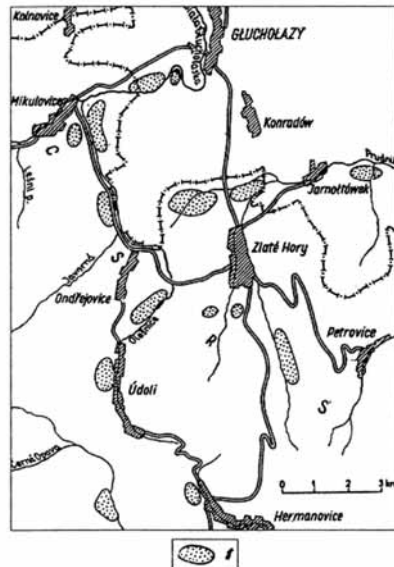


## Dziedzictwo dawnego górnictwa złota w rejonie Głuchołaz i Złatych Hor

Szlachetny metal – złoto – występuje w przyrodzie w postaci złóż pierwotnych i wtórnych – okrucowych, powstających na skutek wietrze-  
nia i erozji tych pierwszych. Śląskie złoża złota to głównie okolice: Złotego  
Stoku, Złotoryi, Bolesławca, Lwówka Śląskiego oraz pasma: Karkonoszy,  
Gór Izerskich i Gór Opawskich. Na obecnie czeskiej części Śląska, zło-  
to wydobywano przede wszystkim w Jeseníkach, głównie w okolicach  
Złatych Hor, Jesenika i na obszarze pomiędzy Vrbnem pod Pradziadem  
a Bruntalem. W Górach Opawskich, w tym w najbliższych okolicach Głu-  
chołaz, złoto występowało i występuje nadal w obu wymienionych wyżej  
postaciach. Tereny nanoszenia złota ze złóż pierwotnych na Złatym Chlu-  
mie koło Jesenika znajdują się wzdłuż całej doliny Białej Głuchołaskiej,  
natomiast ze złóż pierwotnych na Příkladu vrchu jego rozsypów, czyli  
złóż wtórnych, należy szukać u podnóża tej góry jak i w całym rozle-  
głym rejonie: Złate Hory – Jarnoštówek – Głuchołazy – Ondřejovice. Zło-  
ża na Sarnim Potoku, jak i w sztolniach nad Białą pochodzą z nieznanego dzisiaj  
źródła w obrębie Góry Parkowej.

Już od początków naszej cywilizacji metal ten był przedmiotem niezwykle  
pożądania. O jego eksploatacji począt-  
kowo nie decydowała jednak wielkość  
odkrytego złoża, lecz stopień jego dostę-  
pność. Najprawdopodobniej pierwszymi  
poszukiwaczami złota na Śląsku byli Kre-  
teńscy, około 2000 lat p.n.e. Niestety nie  
posiadamy żadnych dowodów archeolo-  
gicznych, które mogłyby potwierdzić te  
przypuszczenia. Powód jest bardzo pro-  
sty, w tym okresie zbierano tutaj wyłąc-  
nie łatwo rzucające się w oczy samородki,  
które wyplukane zostały przez wody gór-  
skich potoków. Kolejnymi poszukiwaczami  
złota na tych terenach mieli być Celtowie,



Mapa okolic Głuchołaz i Złatych Hor z zaznaczonymi miejscami występowania osadów złotonosnych. 1 – miejsca występowania piasków złotonosnych.

jednak również o nich nie mamy zbyt wielu wiarygodnych materiałów źródłowych, podobnie jak w przypadku funkcjonującego później na tym terenie Państwa Wielkomorawskiego. O sposobach i zakresie eksploatacji złota na Śląsku możemy mówić dopiero od okresu średniowiecza. Od XII wieku górnictwem złota, obok tutejszych mieszkańców, zajmowali się przybyli z zachodniej Europy: Walończycy, Niemcy i Włosi.

Ze złotem nierozzerwalnie wiąże się powstanie zarówno Głuchołaz jak i pobliskich Złatych Hor. Posuwające się wzdłuż Nysy Kłodzkiej i Białej Głuchołaskiej osadnictwo organizowane przez biskupa wrocławskiego, niewiele liczyło się z bardzo mglistymi granicami posiadłości kościelnych i bez ogródek zagarniało puszcę graniczną. Tylko w ten bowiem sposób można zrozumieć zetknięcie się osadnictwa biskupiego z falą osadnictwa organizowanego przez margrabiego morawskiego Władysława Henryka. Do ich rywalizacji kolonizacyjnej, w zdawałoby się nieciekawych gospodarczo terenach górskich, przyczyniło się odkrycie przez kolonistów biskupich tutejszych złóż złota. Niewątpliwie ta wiadomość zwiększyła ich napływ na ziemie kasztelanii nysko-otmuchowskiej.

Podzielenie tutejszych złóż złota granicą państw, przez okres 250 lat nie przeszkadzało w ich eksploatacji. Zarówno w Złatych Horach, jak i w Głuchołazach, górnictwo było głównym motorem rozwoju nie tylko tych osad ale również najbliższej okolicy. O znaczeniu tej eksploatacji



*Zapadlisko na polach w pobliżu wsi Konradów (styczeń 2001), powstałe na przebiegu Sztolni Trzech Króli. Propadlina v polích poblíž vesnice Konradów (leden 2001), vzniklá na průběhu štoly Tří Králů. Bodeneinbruch auf den Feldern, in der Nähe vom Dorf Konrady (Januar 2001), Der Bodeneinbruch entstand am Verlauf des Stollens Trzech Króli*

w życiu codziennym miasta, świadczy fakt, że w 1263 roku, głuchołascy mieszcianie czynsz od dworzyszcz musieli opłacać właśnie w złocie. Pierwotnie eksploatacją objęte było zapewne całe zakole Białej Głuchołaskiej. Niestety, rejon Gór Opawskich należy do najmniej rozpoznanych archeologicznych obszarów Śląska. W okolicach Głuchołaz, pierwsze i jak na razie jedyne poważne badania, przeprowadzono w drugiej połowie lat siedemdziesiątych pod kierunkiem profesora Józefa Kaźmierczyka z Uniwersytetu Wrocławskiego. Dzięki tym badaniom głuchołaskie zagłębienie złota, możemy podzielić na trzy obszary, wszystkie w masywie Góry Parkowej: 1) wewnętrznego zakola rzeki Białej o powierzchni 10–15 ha, 2) doliny Potoku Zdrojowego i jego dopływu Sarniego Potoku o łącznej powierzchni 25 ha, 3) doliny Raj przy ulicy Andersa i część głuchołaskiego Zdroju o bliżej nieokreślonej powierzchni ze względu na jedyne szczątkowy stan zachowanych tutaj wyrobisk i szybów, usytuowanych na zboczu Przedniej Kopy w pobliżu wiaduktu klejowego.

Łączna powierzchnia czytelnie przetrwałych śladów robót górniczych w okolicach Głuchołaz wynosi zatem około 40 ha, bez trzeciej części zagłębienia oraz kilkunastohektarowych wyrobisk w okolicach Podlesia. Wprawdzie nie wiemy ile złota uzyskano średnio z jednej tony urobku, wyliczono jednak że z głuchołaskiego zagłębienia złota, w ciągu blisko 250 lat jego eksploatacji, uzyskano około 2800 kg tego szlachetnego kruszcu.



*hałdy górnicze w rezerwacie „Nad Białą Głuchołaską”. Hornické haldy v rezervaci „Nad Białą Głuchołazką”. Abraumhalde im Schutzgebiet „Nad Białą Głuchołazką”.*

Średnio daje to ilość 11 kg rocznie, co oczywiście nie jest adekwatne dla każdego roku, gdyż we wspomnianym okresie były lata, kiedy niemal zaprzestano wydobywania złota, a były również takie lata, gdy tutejsze kopalnie można było traktować jako najbogatsze w złoto na całym Śląsku.

Złoto wydobywano tutaj dwoma sposobami: odkrywkowym oraz dużo bardziej rozpowszechnionym – systemem szybowym. Do dzisiaj zachowało się tutaj blisko 80 szybów górniczych, w tym największy o średnicy wynoszącej 10 m i głębokości 4 m. Każdy, z tych przypominających leje po bombach szybów, składał się z trzech części: przyziemia, widocznego jeszcze obecnie, oraz tak zwanej gardzieli i komory, obecnie zasypanych. Szyby te różnią się jedynie wymiarami co wynikało z ich głębokości i techniki wydobywania urobku: ręcznego bądź przy pomocy żurawia czy kołowrotu. Urządzenia te instalowano jedynie przy szybach więk-



*Płuczka z pol. XVI wieku, wg. Agricoli. Rýžování z pol. XVI. století, dle Agricoli. Wäscher aus der Hälfte des XVI Jahrhundert, laut Agricoli.*

szych rozmiarów, przy mniejszych – do 6 metrów głębokości - urobek podawano ręcznie. W Głuchołazach przy największych szybach najczęściej wykorzystywano solidny żuraw, zamocowany na wbitym lub wkopanym w ziemię słupie o średnicy około 20 cm. Żuraw mógł być przemieszczany w miarę konieczności. Przy jednym szybie pracowało nie więcej niż trzech górników, ale tylko jeden z nich na dole czyli w komorze. Pozostali zajmowali się jedynie wydobyciem urobku i jego wyrzucaniem lub transportem do płuczek.

Wymiary szybów, w tym ich pierwszej części – przyziemia, wynikały głównie z ich głębokości i związane było z potrzebą dostarczenia do komory odpowiedniej ilości światła i powietrza. Generalna zasada była taka, że im głębszy był szyb, tym większą średnicę musiało mieć przyziemie. Większość szybów otoczona była dochodzącym do pół me-



*Płuczka z pol. XVI wieku, wg. Agricoli. Rýžování z pol. XVI. století, dle Agricoli. Wäscher aus der Hälfte des XVI Jahrhundert, laut Agricoli.*

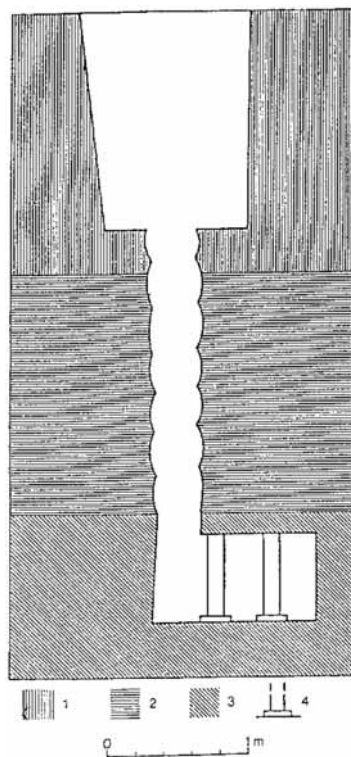


dla eksploatacji warstwy złotonośnej. Z jednej komory można było wydobyć teoretycznie około 25 m sześć. urobku przeznaczonego do płukania. Do dzisiaj leży tutaj kilkanaście metrów sześciennych urobku, nie mała zabrała woda w płuczkach, sporo później zmył deszcz.

Podobnie rzecz miała się również z płukaniem złota nad potokiem Oleśnice, w położonych bliżej Złatych Hor – Ondřejovicach. Wreszcie w samych Złatych Horach złoto eksploatowane było głównie z wnętrza Pricneho vrchu, metodą kopania długich sztolni. Do dzisiaj zachowały się na jego stokach szyby: Kunstschacht, Althackelsberg, Hackelbersk, Miedziana sztolnia, Ołowiana Sztolnia, oraz wiele innych mniejszych.

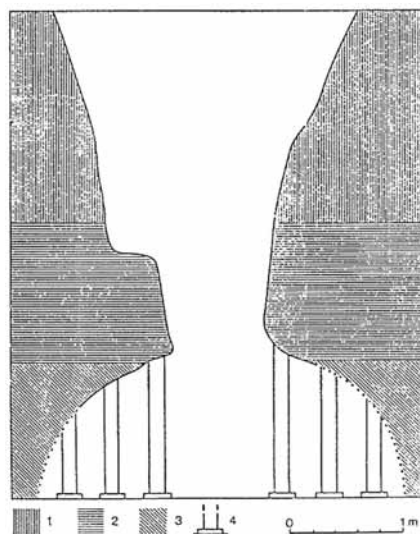
W latach 60-tych XV wieku wybuchły walki o Złate Hory, między królem czeskim Jerzym z Podebradu a biskupem wrocławskim, który zdobył broniący miasta zamek Edelstein, dzięki czemu udało mu się to, czego nie zdołali uczynić jego poprzednicy, mianowicie przyłączyć Złate Hory do będącego biskupią własnością księstwa nyskiego. Co ciekawe, motywem walk o miasto nie była chęć zyskania okolicznych kopalń złota, lecz okolicznych terenów rolniczych, co prawda trudnych do uprawy ze względu na górskie ukształtowanie terenu, lecz przynoszących stały i pewny dochód w postaci dzierżaw. Po śmierci króla Jerzego, jego następcą król czeski i węgierski Marcin Korwin, ostatecznie oddał miasto biskupowi, do którego należało aż do roku 1742. Zdobyć Złatych Hor spowodowało rozkwit, wstrzymanego po wojnach husyckich, tamtejszego górnictwa złota, głównie dzięki inwestycjom, uprzywilejowanych przez biskupa mieszczan wrocławskich. Niestety, oznaczało to jednocześnie stopniowy zanik uboższego w złoto zagłębia głuchołaskiego, chociaż jeszcze przez sto lat próbowano je tutaj eksploatować, przede wszystkim budując sztolnie odwadniające kopalnie w Złatych Horach.

W 1491 roku, w południowej części Głuchołaz, przystąpiono do drażenia pierwszej sztolni w kierunku Złatych Hor. Doprowadzono ją mniej więcej do doliny potoku, określonego w starych mapach i dokumentach Kockerei lub Gikerei, obecnie Skřivankovsky potok. Niestety nie znamy dzisiaj jej dokładnej



*Głuchołazy. Przekrój przez szybę: 1 - glina; 2 - piasek; 3 - żwir i warstwa złotonośna; 4 - stemple górnicze. Wg prof. Józefa Kaźmierczyka*

lokalizacji, informacje są skąpe, zachowały się jedynie w niestety niekompletnych archiwaliach. Wiemy dzięki temu, że po pewnym czasie okazało się, iż wylczenia co do ilości mogącego się tam znajdować złota były znacznie zawyżone i zaprzestano tych prac. Po pewnym jednak czasie dalszego drażenia sztolni podjęli się dwaj mieszczanie ze Złatych Hor: K. Schindel i W. Weber, kierując się tym razem już w kierunku wschodnim, w stronę Jarnołtówka i Kopy Biskupiej. Trwało to 9 lat. Później kopano dodatkowe chodniki w kierunku Góry Parkowej. Ze względu na długość sztolni, górnicy byli zmuszeni do kopania szybów wentylacyjnych. Jednym z nich był szyb Sorkelsberg, określany w czeskiej historiografii Nadzieją, Złoto z powodzeniem wydobywano tutaj przez 13 lat. Lokalizacji tego szybu nie możemy dzisiaj dokładnie określić, chociaż w późniejszym okresie powstał tam również drugi szyb Neue Sorkelsberg – Nowa Nadzieja. Ich nazwa wydaje się szczęśliwa, gdyż znalezione tam złoto pozwoliło na zwrot kosztów poniesionych przez pierwszych 9 lat. Największe zyski przyniósł jednak najmłodszy szyb Jakub, z którego wydobyto 16,5 kg złota. Po wyeksploatowaniu tej sztolni, w latach 1526-1550, zaniechano wydobywania złota w całym zagłębiu, zarówno w okolicach Głuchołaz jak i Złatych Hor. Przełom nastąpił po roku 1550, kiedy to przystąpiono do realizacji największego przedsięwzięcia górniczego, jakim było wydrażenie sztolni Trzech Króli. Głównymi udziałowcami tej budowli byli biskup wrocławski Baltazar Promnitz, książę brzesko – legnicki Jerzy i starosta ziemski księstwa opolsko-raciborskiego Jan von Oppersdorf. Sztolnia ta miała służyć do odwadniania kopalń znajdujących się w masywie Příkladného vrchu. Takie sztolnie nazywano dziedzicznymi. Podobnie jak poprzednią, drażono ją od Głuchołaz w kierunku Złatych Hor. Z planowanych jednak 10 kilometrów długości zdołano wykopać niewiele ponad połowę, około 5,5 km. 8 lutego 1550 roku biskup wrocławski wydał specjalne prawa związane z budową sztolni. Wyznaczano trzymianowy, ośmiogodzinny dzień pracy, pensje wypłacano natomiast co dwa tygodnie. Wydobyte przy okazji złoto, miano składać w specjalnej składnicy, skąd po czterech tygodniach musiało być odwiezione do mennicy w Nysie. Prace rozpo-



*Głuchołazy. Przekrój przez szyb: 1 - gлина; 2 - piasek; 3 - żwir i warstwa złotonosna; 4 - stemple górnicze. Wg prof. Józefa Kaźmierczyka*



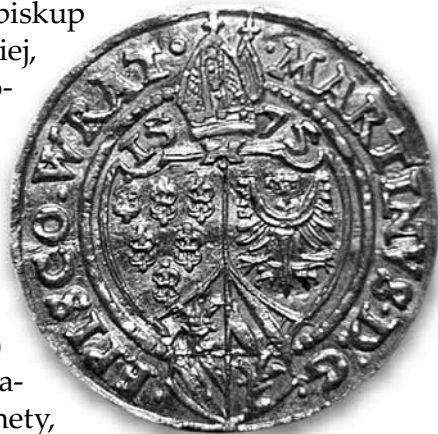
*Grota Góralska – dawna sztolnia po wydobyciu złota. Horalská jeskyně – někdejší štola po vytěženi zlata. Bergbewohnergrötte – ehemaliger Stollen nach der Goldgewinnung*

częto 5 marca tego samego roku. Znalezione początkowo złoto przynosiło tylko sporadyczny zysk, stawiając pod znakiem zapytania dalszą budowę sztolni. Tutaj mamy jednak różne relacje, gdyż źródła cesarskie, głównie listy z lat 1559-1562, mówią o dużym zysku z głuchołaskiej sztolni, natomiast rok później książę brzeski pisał o jedynie minimalnym zysku. Z czasem natrafiono jednak na bogatsze złoża, ukoronowaniem, czego było odnalezienie dwóch największych, przerośniętych złotem, kawałków kwarcytu. Najpierw 14 sierpnia 1590 roku ze sztolni Trzech króli wydobyto kawałek o wadze 1,385 kg, a niecały rok później, 22 marca 1591 roku, wydobyto rekordowy kawałek o wadze 1,780 kg. Oba zostały sprezentowane cesarzowi Rudolfowi II i w dniu dzisiejszym znajdują się w muzeum w Wiedniu. Ocenia się, że tygodniowo wydobywano dzięki sztolni od 4,4 g złota do 26,25 g złota. W sumie złoto wydobyte ze sztolni Trzech Króli pozwoliło zwrócić koszt jej budowy, które wyniosły ogromną, jak na ówczesne czasy sumę 90 000 guldenów. Koniec sztolni Trzech Króli nastąpił w roku 1609, kiedy to zatopiono jej korytarze. W ciągu 140 lat, od przyłączenia Złatych Hor do księstwa nyskiego w roku 1474 do zamknięcia omawianej sztolni ilość wydobytego tutaj złota możemy szaco-

wać na 250 kg. Ze względu na rozmiary, zastosowaną technikę drażenia w osadach polodowcowych oraz system organizacji pracy przy pracach górniczych, należy uznać Sztolnię Trzech Króli za wyjątkowe dzieło techniczne XVI wieku. Przebieg sztolni można zrekonstruować dziś na podstawie odnalezionego wejścia do sztolni, trzech zagłębień powierzchniowych po stronie polskiej i dalszych 11 zachowanych grup jam po stronie czeskiej. Jej podziemne korytarze biegną prawdopodobnie wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 411 i pod budynkami byłego granicznego przejścia drogowego w Konradowie. Sztolnia miała liczne boczne chodniki. O ich istnieniu dowiadujemy się dzięki zdarzającym się dość często przypadkom zapadlisk. W 2001 i 2006 r. w Konradowie doszło do powstania zapadlisk kilkumetrowej głębokości.

W 1290 r. biskupi wrocławscy uzyskali prawo bicia w Nysie własnej monety. Na początku były to srebrne: talary i kwatrniki, wytwarzane z importowanego srebra węgierskiego. Wraz z odzyskaniem złóż zlatohorskich bito również monety złote – dukaty. Zezwolił na to specjalnym przywilejem z sierpnia 1515 r. cesarz Maksymilian, jednak rządzący wówczas w księstwie nyskim biskup

Jan Thurzo wypuszczał je już wcześniej, o czym świadczy odnalezienie złotej monety nyskiej już z roku 1513. Od tego czasu dukaty nyskie bito corocznie aż do panowania biskupa Martina Gerstmana (1574-1585), gdy pod koniec jego rządów mennicę zamknięto. Rządy następnych biskupów: Andrzeja Jerina (1585-1596) i Jana VI (1600-1608), to okres sporadycznego wydawania własnej monety,



było to spowodowane coraz mniejszą efektywnością kopalń zlatohorskich. Mniej więcej od tego czasu zaczęto korzystać ze złota importowanego.

*Dukat biskupa Martina Gerstmana z 1574r. Dukát biskupa Martina Gerstmana z roku 1574. Dukaten des Bischofs Martin Gerstman aus dem Jahr 1574.*

Od tego momentu rozpoczęło się powolne, lecz systematyczne zamknięcie kopalń w Złatych Horach, chociaż w miarę polepszania się koniunktury powracano do tej działalności otwierając nowe szyby górnicze. Ostatecznie z górnictwem pożegnano się w połowie XIX wieku. Chociaż po II wojnie światowej powrócono do działalności górniczej, wydobywając tym razem jednak już głównie: miedź, cynk i ołów. Znajdowane przy okazji złoto nie przekraczało ilości 30 kg rocznie. Kopalnie te zamknięto w grudniu 1993 r.

Ile złota znajduje się jeszcze we wnętrzu Gór Opawskich trudno dzisiaj stwierdzić jednoznacznie. O tym, że znajduje się z pewnością, świadczy wypłukiwanie jego niewielkich drobinek w górskich potokach. Na przykład w lipcu 1999 roku, bawiący w Głuchołazach geolodzy z Uniwersytetu Karola w Pradze wypłukali, w przeciągu niespełna jednej godziny, kilkanaście jego milimetrovych drobinek na potoku Starynka w centrum miasta.

### **Literatura:**

1. Kaźmierczyk J.: *Głuchołaskie zagłębienie złota*, W: „Szkice Nyskie”, Tom 3, str. 43-79, Opole 1986
2. Sitko M. *Góry Opawskie*, str. 21-25, Głuchołazy – Prudnik 1998
3. Večeřa J. Večeřa V.: *Měkké doly ve Zlatých Horach*, W: „TERRA” nr 2/1996, str. 53-57
4. Večeřa J. *Těžba zlata ve Zlatých Horach 1653-1720*, W: „TERRA” nr 2/1996, str. 58-63
5. Growka K.: *O zlatohorských dukatech*, W: „Ročenka VMSJ 1998”, Jeseník 1999, str. 6-8
6. Novak J.: *Obnova těžby zlata v Horním Údolí u Zlatých Hor v letech 1474 až 1579*, W: Časopis Slezského Muzea, Serie B, nr 39/1990, str. 208-215
7. Novak J. *Rýžování zlata u Zlatých Hor na Měkkých dolech v 16. století*. W: „Vlastivedne listy” 1988 str. 16-19

*Piotr Chrobak, Paweł Szymkowicz*

## **Dědictví dávné těžby zlata v regionu Głuchołaz a Zlatých Hor**

Ušlechtilý kov – zlato – se vyskytuje v přírodě ve formě primárních ložisek a sekundárních – úlomkových, vznikajících v důsledku zvětrání a eroze primárních. Slezská ložiska zlata jsou hlavně v okolí Złotego Stoku, Złotoryi, Bolesławca, Lwówka Śląskiego a v pásmu Krkonoš, Jizerských hor a Opavských hor. V nynější české části Slezska bylo zlato těženo především v Jeseníkách, hlavně v okolí Zlatých Hor, Jeseníku a v lokalitě mezi Vrbnem pod Pradědem a Bruntálem. V Opavských horách, včetně nejbližšího okolí Głuchołaz se zlato vyskytovalo a vyskytuje nadále v obou výše uvedených formách. Území naplavení zlata z prvotních ložisek na Zlatém Chlumu u Jeseníku se nacházejí podél celého údolí Białe Głuchołazské, naopak z prvotních ložisek na Příčném vrchu jeho rozsypy neboli sekundární ložiska je třeba hledat na úpatí této hory a taktéž v celé

rozlehlé oblasti: Zlaté Hory – Jarnołtówek – Głuchołazy – Ondřejovice. Ložiska v Sarnim Potoce, jakož i ve štolách nad Białą, pocházejí z dnes neznámého zdroje v okruhu Parkové hory.

Již od začátků naší civilizace byl tento kov předmětem nevídané touhy. Avšak ze začátku o jeho těžbě nerozhodovala velikost nalezeného ložiska, ale stupeň jeho koncentrace a především dostupnost. Nejspíše prvními hledači zlata ve Slezsku byli Kréfané, asi 2000 let p.n.l. Bohužel nemáme žádné archeologické důkazy, které by mohly potvrdit tyto domněnky. Příčina je velmi prostá, v tomto období byly zde sbírány pouze snadno viditelné valouny, které vyplavily vody horských potoků. Následujícími hledači zlata na tomto území měli být Keltové, avšak také o nich nemáme příliš mnoho důvěryhodných zdrojových materiálů, podobně jako v případě pozdější působnosti Velkomoravské říše na tomto území. O způsobech a rozsahu dobývání zlata ve Slezsku lze mluvit teprve od období středověku. Od XII. století se dobýváním zlata kromě zdejších obyvatel zabývali příchozí ze západní Evropy: Valonové, Němci a Italové.

Se zlatem je neoddělitelně spojen vznik Głuchołaz i poblížkých Zlatých Hor. Postupující kolonizace podél Nysy Klodzké a Białe Głuchołazké, organizovaná wroclawským biskupem, příliš nerespektovala velice nejasné hranice církevních statků a bez okolků zabírala hraniční prales. Neboť jedině takto lze pochopit střetnutí biskupské kolonizace s kolonizační vlnou organizovanou moravským markrabím Vladislavem Jindřichem. K jejich kolonizační rivalitě ve zdánlivě nezajímavém hospodářsky horském území přispělo objevení zdejších ložisek zlata biskupskými kolonisty. Bezesporu tato zpráva zvýšila jejich příliv na území nysko - otmuchowské kastelánie.

Rozdělení zdejších ložisek zlata hranicí států v průběhu 250 let nepřekáželo v jejich těžbě. Jak ve Zlatých Horách, tak i v Głuchołazech bylo hornictví hlavním motorem rozvoje nejen těchto osad, ale rovněž nejbližšího okolí. O významu této těžby pro všední život města svědčí skutečnost, že v roce 1263 głuchołazští měšťané museli platit činži z domů právě ve zlatě. Dříve byl těžbou zahrnut zřejmě celý meandr Białe Głuchołazské. Bohužel, oblast Opavských hor patří k nejméně archeologicky rozpoznávaným oblastem Slezska. V okolí Głuchołaz byl první a prozatím jediný důležitý výzkum proveden ve druhé polovině sedmdesátých let pod vedením profesora Józefa Kaźmierczyka z Wroclawské univerzity. Díky tomuto výzkumu můžeme głuchołazské ložisko zlata rozdělit do tří oblastí, všechny v masívu Parkové hory: 1) vnitřní meandr řeky Białe s plochou 10 –15 ha, 2) údolí Zdrojowého potoku a jeho přítoku Sarniego Potoku s celkovou plochou 25 ha, 3) údolí Raj poblíž ulice Andersa a část głuchołazského Zdroje s blíže neurčenou plochou vzhledem ke zbylým zbytkům docho-

vaných porubů a šachet, situovaných na svahu Přední Kopy poblíž železničního viaduktu.

Celková plocha očividně dochovaných stop důlních prací v okolí Głuchołaz proto činí asi 40 ha, bez třetí části pánve a několika hektarových porubů v okolí Podlesí. Sice nevíme, kolik zlata bylo průměrně získáno z jedné tuny těžby, avšak bylo vypočítáno, že z głuchołazské pánve zlata, během skoro 250 let její těžby, bylo získáno asi 2800 kg tohoto ušlechtilého kovu. Dává to průměrné množství 11 kg ročně, což samozřejmě není adekvátní každému roku, protože ve zmíněném období byly roky, kdy byla skoro zanechána těžba zlata a byly rovněž takové roky, kdy zdejší doly bylo možné považovat za nejbohatší zlaté doly v celém Slezsku.

Zlato se zde těžilo dvěma způsoby: povrchofým a mnohem více rozšířeným – šachetním systémem. Do dnešního dne se zde dochovalo skoro 80 dobývacích šachet, včetně největší o průměru 10 m a hloubce 4 m. Každá z těchto šachet připomínajících krátery po bombách se skládala ze tří částí: *přízemí*, viditelného ještě dnes, a tak zvaných *hrdla* a *komory*, nyní zasypaných. Tyto šachty se liší pouze rozměry, což vyplývalo z jejich hloubky a techniky vytažení těžby: ručního nebo pomocí jeřábu či rumpálu. Tato zařízení byla stavěna pouze u šachet s většími rozměry, u menších – do 6 metrů hloubky – byla těžba podávána ručně. V Głuchołazech byl u největších šachet nejčastěji využíván pořádný jeřáb, upevněný na kůlu o průměru asi 20 cm zaraženém do země. Jeřáb mohl být v případě nutnosti přemísťován. V jedné šachtě pracovali maximálně tři horníci, ale jen jeden z nich v dole neboli komoře. Zbývající se zabývali pouze vytažením těžby a jejím vyhazováním nebo dopravou do rýžoviště.

Rozměry šachet, včetně jejich první části – *přízemí*, vyplývaly hlavně z jejich hloubky a byly spojeny s potřebným přívodem vhodného množství světla a vzduchu do komory. Základní pravidlo bylo takové, že čím byla hlubší šachta, tím větší průměr muselo mít přízemí. Většina šachet byla obehnaná náspem, který dosahoval výšky půl metru. Byl proveden hlavně ze zeminy a oblázků vykopaných z přízemí a měl za úkol zabezpečovat šachtu před stékající dešťovou vodou a chránit horníky před pádem dovnitř v důsledku uklouznutí při práci. U přechodu přízemí do *hrdla* byl nejčastěji stavěn dřevěný schod, který sloužil obsluze k podávání nebo vytahování vědra s těžbou. Průměr hrdla musel být dostačující pro přechod horníka s vědrem. Vzhledem k omezeným možnostem využití síly kopáče bylo vyhloubení hrdla nejtěžší etapou vykopání celé šachty. Třetí část šachty – *komora* se skoro celá nacházela ve zlatonosné vrstvě. Její průměr činil 5 až 5,5 m, zato výška od 30 cm na okrajích až 185 cm v místě spojení komory s hrdlem. Stávalo se, že některé z komor se sebou sousedících šachet se stýkaly se sebou, avšak nebylo to pravidlem a nemě-

lo větší význam pro těžbu zlatonosné vrstvy. Z jedné komory bylo možné teoreticky vytěžít asi 25 krychlových metrů těžby určené k rýžování. Do dnešního dne zde leží několik krychlových metrů těžby, nemálo vzala voda v rýžovišti a hodně těžby později spláchl dešť.

Podobně tomu bylo také s rýžováním zlata v potoce Olešnice a ležících blíže ke Zlatým Horám - Ondřejovicích. Dokonce v samotných Zlatých Horách bylo zlato těženo hlavně z hloubi Příčného vrchu metodou kopání dlouhých štol. Do dnešního dne se na jeho svazích dochovaly šachty: *Kunstschacht*, *Althackelsberg*, *Hackelbersk*, *Měděná štola*, *Olověná štola* a mnoho jiných, menších.

V 60-tých letech XV. století vypukly boje o Zlaté Hory mezi českým králem Jiřím z Poděbrad a wroclawským biskupem, který dobyl hrad *Edelstein* chránící město, díky čemu se mu podařilo to, co nedokázali učinit jeho předchůdci, a to připojit Zlaté Hory k nyskému knížectví, které bylo ve vlastnictví biskupství. Co je zajímavé, motivem bojů o město nebyla snaha získat okolní zlaté doly, ale mnohé zemědělské plochy, sice obtížně obdělávatelné s ohledem na horskou členitost terénu, ale vynášející stálý a jistý příjem ve formě činže. Po smrti krále Jiřího jeho nástupce český a maďarský král Matěj Korvín s konečnou platností odevzdal město biskupovi, jemuž patřilo až do roku 1742. Dobyť Zlatých Hor způsobilo vzestup tamějšího dobývání zlata, pozastaveného po husitských válkách, hlavně díky investicím wroclawských měšťanů upřednostňovaných biskupem. Bohužel to znamenalo současný postupný zánik gluchořazké pánve chudší na zlato, i když ještě v období sta let byly činěny pokusy o jeho těžbu, především ražením štol odvodňujících šachty ve Zlatých Horách.

V roce 1491 v jižní části Gluchořaz bylo započato hloubení první štol směrem ke Zlatým Horám. Byla víceméně vykopána do údolí potoka, nazývaného ve starých mapách a dokumentech *Kockerei* nebo *Gikerei*, nyní *Skřivánkovský potok*. Bohužel dnes neznáme její přesnou lokalizaci, informace jsou skoupé, dochovaly se bohužel pouze v nekompletních archivních materiálech. Díky tomu víme, že se po určité době prokázalo, že výpočty týkající se množství možného výskytu zlata byly znatelně nadsazeny a těchto prací bylo zanecháno. Avšak po určité době se dalšího hloubení štoly jali dva měšťané ze Zlatých Hor: K. Schindel a W. Weber, kteří se tentokrát již vydali východním směrem, k Jarnořtówce a Biskupské kopě. Trvalo to 9 let. Později byly kopány dodatečné chodby ve směru Parkové hory. S ohledem na délku štol byli horníci donuceni ke kopání ventilačních šachet. Jednou z nich byla šachta *Sorkelsberg*, v české historiografii nazývána *Nadějí*. Zlato bylo zde s úspěchem dobýváno 13 let. Lokalizaci této šachty nemůžeme dnes přesně určit, i když v pozdější době tam vznikla druhá šachta *Neue Sorkelsberg - Nová Naděje*. Jejich název se zdá být šťastný,

protože tam nalezené zlato umožnilo navrácení nákladů vložených během prvních 9 let. Avšak největší zisky přinesla nejmladší šachta Jakub, z níž bylo vytěženo 16,5 kg zlata. Po vytěžení této štoly v letech 1526 - 1550 bylo zanecháno dobývání zlata v celé pánvi, jak v okolí Głuchołaz, tak i Zlatých Hor. Průlom nastal po roce 1550, kdy byla započata realizace největšího důlního předsevzetí, jakým bylo vyhloubení štoly *Tří Králů*. Hlavními podílíky této stavby byli wroclawský biskup Baltazar Promnitz, kníže brzeský a legnický Jerzy a zemský starosta opolsko-ratibořského knížectví **Jan von Oppersdorf**. **Tato štola měla sloužit pro odvodňování dolů nacházejících se v masívu Příčného vrchu.** Takové štoly byly nazývány dědičnými. Obdobně jako předchozí byla hloubena od Głuchołaz směrem ke Zlatým Horám. Avšak z plánované délky 10 kilometrů byla vykopána o něco víc než polovina, asi 5,5 km. Wroclawský biskup 8. února roku 1550 vydal speciální dekret spojený s výstavbou štoly. Byl zaveden třisměnný osmi-hodinový provoz, odměny byly vypláceny každé dva týdny. Příležitostně vytěžené zlato se mělo uchovávat ve speciálním skladišti, odkud mělo být po čtyřech týdnech převezeno do mincovny v Nyse. Práce byly zahájeny 5. března tohoto roku. Zprvu nalezené zlato přinášelo pouze sporadický zisk a nad další výstavbou štoly visel otazník. Avšak zde máme různé zprávy, protože císařské zdroje, hlavně dopisy z let 1559 - 1562, hovoří o velkém zisku z głuchołazské štoly, naopak o rok později brzeský kníže psal o pouze minimálním zisku. Avšak časem byla nalezena bohatší ložiska, čehož vrcholem bylo nalezení dvou největších kousků kvarcitů prorostlých zlatem. Nejdříve byl 14. srpna 1590 ze štoly *Tří Králů* vytažen kus o hmotnosti 1,385 kg a o necelý rok později, 22. března 1591 byl vytažen rekordní kus o hmotnosti 1,780 kg. Oba byly představeny císaři Rudolfovi II. a v dnešní době se nacházejí v muzeu ve Vídni. Odhaduje se, že díky štole bylo týdně těženo 4,4 g až 26,25 g zlata. Úhrnem, zlato vytěžené ze štoly *Tří Králů* umožnilo navrácení nákladů na její výstavbu, které činily v této době ohromnou částku 90 000 guldenů. Zavření štoly *Tří Králů* nastalo v roce 1609, když byly zatopeny její chodby. V průběhu 140 let, od připojení Zlatých Hor k nyskému knížectví v roce 1474 do uzavření pojednávané štoly, množství zde vytěženého zlata můžeme odhadovat na 250 kg. Vzhledem k rozměrům, použité technice hloubení v poledovcových usazeninách a systému organizace práce v těžební činnosti je třeba uznat štolu *Tří Králů* za výjimečné technické dílo XVI. století. Průběh štoly lze dnes zrekonstruovat na základě nalezeného vchodu do štoly, tří prohlubní na polské straně a řady dochovaných jam v 11 lokalitách na české straně. Její podzemní chodby pravděpodobně probíhají podél vojevodské cesty č. 411 a pod budovami někdejšího silničního hraničního přechodu v Konradowě. Štola měla mnohé boční chodby. O jejich existenci se dovídáme díky dosti často

vznikajícím prohlubním. V letech 2001 a 2006 v Konradově vznikly prohlubně několikametrové hloubky.

V roce 1290 wroclawští biskupové získali právo ražby vlastních mincí v Nyse. Na začátku to byly stříbrné tolary a kvartníky zhotovované z dováženého maďarského stříbra. Společně s znovuzískáním zlatohorských ložisek byly také raženy zlaté mince - dukáty. Dovolil to zvláštním privilegiem ze srpna roku 1515 císař Maximilian, avšak biskup Jan Thurzo tehdy vládnoucí v nyském knížectví je pouštěl do oběhu již dříve, o čem svědčí nalezení zlaté nyské mince již z roku 1513. Od této doby byly nyské dukáty raženy každým rokem, až do panovníctví biskupa Martina Gerstmana (1574 - 1585), kdy na konci jeho vlády byla mincovna zavřena. Vládnutí dalších biskupů: Andrzeja Jerina (1585 - 1596) a Jana VI. (1600 - 1608) je obdobím sporadického vydávání vlastní mince, bylo to způsobeno čím dál menší vydatností zlatohorských dolů. Víceméně od této doby se začalo využívat dovážené zlato.

Od tohoto okamžiku začalo pozvolné, ale systematické zavírání dolů ve Zlatých Horách, i když s mírou zlepšování konjunktury byla tato činnost obnovována a otvíraly se nové důlní šachty. Definitivní rozloučení s hornictvím nastalo v polovině XIX. století. I když po II. světové válce byla hornická činnost obnovena, dobývaly se tehdy především: měď, zinek a olovo. Příležitostně nalezené zlato nepřekračovalo roční množství 30 kg. Tyto doly byly zavřeny v prosinci roku 1993.

Kolik zlata se ještě nachází ve vnitru Opavských Hor, těžko dnes jednoznačně zjistit. O tom, že se nachází, s jistotou svědčí vyplavování jeho nevelkých drobinek v horských potocích. Například v červenci roku 1999 geologové z Karlovy Univerzity v Praze pobývající v Głuchołazech vyrýžovali v průběhu necelé hodiny několik milimetrových drobinek zlata v potoce Starynka v centru města.

### **Literatura:**

1. Kaźmierczyk J.: *Głuchołazská pánev zlata*, V: „Nyské skice“, Svazek 3, str.43 - 79, Opole 1986
2. Sitko M. *Opavské hory*, str.21 - 25, Głuchołazy - Prudnik 1998
3. Večeřa J. Večeřa V.: *Měkké doly ve Zlatých Horách*, V: „TERRA“ č. 2/1996, str. 53 - 57
4. Večeřa J. *Těžba zlata ve Zlatých Horách 1653 - 1720*, V: „TERRA“ č. 2/1996, str. 58 - 63
5. Growka K.: *O zlatohorských dukátech*, V: „Ročenka VMSJ 1998“, Jeseník 1999, str. 6 - 8
6. Novák J.: *Obnova těžby zlata v Horním Údolí u Zlatých Hor v letech 1474 až 1579*, V: *Časopis Slezského Muzea, Série B*, č. 39/1990, str. 208 - 215
7. Novak J. *Rýžování zlata u Zlatých Hor na Měkkých dolech v 16. století*. V: „Vlastivědné listy“ 1988 str. 16 - 19

## Das Erbe des früheren Goldbergbau im Gebiet von Głucholazy und Zlate Hory

Das Edelmetall - Gold – kommt in der Natur in Form von Primär- und Sekundärstätten – Brocken, die auf Grund der Verwitterung und Erosion entstanden sind. Zur den Schlesischen Goldlagerstätten gehört vor allem die Gegend um: Reichenstein, Goldberg, Bunzlau, Löwenberg in Schlesien und die Gebirgszüge von: Riesengebirge, Isergebirge und Oppagebirge. In dem aktuell tschechischen Teil von Schlesien wurde Gold vor allem in Jeseniki, hauptsächlich in der Umgebung von Zlate Hory, Jesenik und auf dem Gebiet zwischen Vrbno am Altvater und Bruntal gewonnen. Im Oppagebirge, darunter in der nahen Umgebung von Ziegenhals kommt Gold weiterhin in beiden, oben genannten Formen vor. Die Gebiete, in denen das Gold aus den Primärstätten auf dem Zlaty Chlum an Jesenik angeschwemmt wird, findet man entlang des gesamten Tals Biele. Wenn es aber um die Primärstätten auf Příčnem vrchu geht, sollte man sein Augenmerk (Sekundärstätten) sowohl am Fuß dieses Berges als auch im ganzen ausgedehnten Gebiet: Zlate Hory - Arnoldsdorf - Ziegenhals – Ondřejovice legen. Goldlagerstätten auf Sarni Potok und in den Stollen in der Nähe von Biela kommen aus den heute unbekanntem Quellen aus der Umgebung von Chrobry-Berg.

Bereits seit Beginn unserer Zivilisation, war dieses Metall ein Gegenstand der Begierde. Über seine Gewinnung entschied anfangs nicht die Größe der entdeckten Vorkommen, sondern die Konzentration, vor allem aber ihre Zugänglichkeit. Die ersten Goldgräber in Schlesien vor ca. 2000 Jahren vor unserer Zeitrechnung waren wahrscheinlich die Kreter. Leider besitzen wir keine archäologischen Beweise, die unsere Vermutungen bestätigen könnten. Die Ursache ist sehr einfach, damals sammelte man nur leicht auffallendes gediegenes Gold, das durch Gebirgsbäche angespült wurde. Weitere Goldgräber auf diesem Gebiet waren vermutlich die Kelten. Darüber haben wir auch nicht viele glaubwürdige Beweise, so wie im Fall der später auf diesem Gebiet funktionierenden Großmähren Land. Über die Art und den Umfang der Goldgewinnung können wir erst im Mittelalter sprechen. Seit dem XII. Jahrhundert beschäftigten sich mit dem Goldabbau neben den Einheimischen auch die Wallons, Deutsche und Italiener, die aus dem westlichen Europa gekommen sind.

Mit dem Goldabbau ist unlösbar die Entstehung von Ziegenhals als auch des nah gelegenen Zlate Hory verbunden. Die Besiedlung, die sich entlang von Glatzer Neiße und Biele erstreckte und die von dem Breslauer Bischof organisiert wurde, nahm keine Rücksicht auf die sehr unklaren Grenzen des Kirchenbesitz, den Urwald im Grenzgebiet sahen sie als ihr Eigentum an. Nur auf diese Art und Weise kann man das Zusammentreffen der Bischofsbesiedlung mit der Besiedlungswelle, die von Władysław Henryk Markgraf von Mähren organisiert wurde erklären. Zu der Kolonisationsrivalität in dem wirtschaftlich uninteressanten Gebirgsgebiet führte die Entdeckung der Goldlagerstätten durch die Bischofsansiedler. Diese Nachricht, führte zu einem erhöhten Zustrom der Menschen aus dem Gebiet von Kastellanwürde Neisse - Ottmachau.

Die Teilung der hiesigen Goldlagerstätte durch die Grenze störte 250 Jahre lang nicht bei der Goldgewinnung. Sowohl in Zlate Hory, als auch in Ziegenhals war der Bergbau ein Hauptmotor für die Entwicklung, nicht nur für diese Ortschaften, sondern auch für die nah gelegene Umgebung. Über die Bedeutung dieser Goldgewinnung im Alltag der Stadt zeugt die Tatsache, dass im Jahr 1263 die Einwohnern aus Ziegenhals ihre Miete in Gold bezahlen mussten. Am Anfang war Gold sicher um den ganzen Mäander von Biele abgebaut. Leider gehört die Landschaft von Oppagebirge zu den am wenigsten archäologisch anerkannten Gebieten Schlesiens. In der Umgebung von Ziegenhals wurden die Ersten und zurzeit einzigen Untersuchungen in der zweiten Hälfte der siebziger Jahre unter der Leitung vom Professor Józef Kaźmierczyk aus der Breslauer Universität durchgeführt. Dank dieser Untersuchungen kann man die Goldlagerstätte Ziegenhals in drei Gebiete aufteilen. Alle liegen im Pargbergmassiv: 1) der inneren Mäander des Flusses Biała mit einer Fläche von 10 –15 ha, 2) des Tals von Potok Zdrojowy und seines Zuflusses Sarni Potok mit einer Gesamtfläche von 25 ha, 3) des Tals Raj an der Andersa Strasse und der Teil vom Bad Ziegenhals mit einer nicht näher bezeichneten Fläche. Die Fläche ist nicht bekannt, weil hier nur Abbauräume- und Schachteile auf dem Abhang des Holzberges in der Nähe der Bahnüberführung erhalten blieben.

Die Gesamtfläche der gut erhaltenen Spuren des Bergbaus in der Umgebung von Ziegenhals beträgt also ca. 40 ha, ohne den dritten Teil des Goldabbaugebietes und der Abbauräume von mehreren Hektar in der Umgebung von Podlesie. Wir wissen nicht, wie viel Gold man durchschnittlich aus einer Tonne Fördergut gewonnen hat, man hat aber errechnet, dass man aus dem Goldabbaugebiet Ziegenhals im Laufe von ca. 250 Jahren der Goldgewinnung fast 2800 kg dieses Edelerzes gewonnen hat. Im Durchschnitt ergibt das rund 11 kg pro Jahr, was natürlich nicht

für jedes Jahr adäquat ist. In dieser Zeit gab es auch Jahre, in denen man beinahe mit der Goldgewinnung aufgehört hatte. Es gab aber auch Jahre, in denen man die hiesigen Berggruben als die goldreichsten in ganz Schlesien betrachtete.

Gold wurde hier auf zwei Weisen gewonnen. Zum einen im Tagebau und im viel mehr verbreiteten Schachtsystem. Bis heute sind hier ca. 80 Schächte, darunter der größte Schacht mit einem Durchmesser von 10 m und 4 m Tiefe erhalten geblieben. Jeder dieser Schächte, die an Bombenrichter erinnerten, bestand aus drei Teilen: Das *Erdgeschoss*, noch heute sichtbar und sog. *Vorschacht* und *Kammer*, heute bereits zugeschüttet. Diese Schächte unterscheiden sich nur durch ihre Abmaße, was aus ihrer Tiefe und Goldgewinnungsweise resultierte: von Hand, oder mit Hilfe von Kran oder Haspel. Diese Geräte wurden nur an den größeren Schächten montiert, bei kleineren Schächten bis 6 Meter Tiefe, wurde das Fördergut manuell transportiert. In Ziegenhals nutzte man bei größten Schächten einen soliden Kran, der an einem Pfosten mit dem Durchmesser von ca. 20 cm befestigt wurde. Man konnte den Kran notfalls versetzen. In einem Schacht arbeiteten nicht mehr als drei Bergmänner, aber nur einer der Männer arbeitete unten, also in der Kammer. Die zwei übrigen beschäftigten sich nur mit der Gewinnung, dem Auswerfen oder dem Transport des Fördergutes zur Waschanlage.

Die Schachtabmaße, darunter der erste Teil, das *Erdgeschoss*, folgten hauptsächlich aus seiner Tiefe und waren mit der Notwendigkeit verbunden, entsprechende Luft- und Lichtmengen in die Kammern zu liefern. Im Allgemeinen war es so, je tieferer der Schacht war, desto größer musste der Durchmesser des Erdgeschosses sein. Mehrere Schächte waren mit einem, bis zu einem halben Meter hohen Deich umfasst. Der Deich war hauptsächlich aus Ton und Geröll gefertigt, das aus dem Erdgeschoss ausgegraben wurde. Die Aufgabe des Deiches war, den Schacht vor Regenwasser zu sichern und die Bergmänner vor dem Absturz in den Schacht infolge von Ausrutschen bei der Arbeit zu schützen. Bei dem Übergang vom Erdgeschoss in den *Vorschacht* wurde eine Holzstufe montiert. Die Holzstufe diente der Bedienung zum Aufgeben oder Ausziehen des Eimers mit dem Fördergut. Der Kammerdurchmesser musste für den Durchgang des Bergmanns mit dem Eimer ausreichend dimensioniert sein. Wegen der begrenzten Möglichkeiten der Kraftausnutzung des Gräbers, war das Ausgraben des Vorschachtes die schwierigste Etappe bei der Schachtfertigung. Der dritte Teil des Schachtes, die *Kammer*, befand sich fast komplett in der goldhaltigen Schicht. Ihr Durchmesser betrug zwischen 5 bis 5,5 m, die Höhe dagegen 30 cm an den Rändern und bis 185 cm dort, wo sich die Kammer mit dem Vorschacht verbindet. Manch-

mal war es auch so, dass sich Kammern, von den in der Nachbarschaft liegenden Schächten berührten. Das war aber nicht die Regel und hatte keine größere Auswirkung auf den Abbau der goldhaltigen Schicht. Man konnte theoretisch aus einer Kammer ca. 25 m<sup>3</sup> des Förderguts abspülen. Bis heute liegen hier ein paar Kubikmeter des Förderguts. Große Mengen des Förderguts hat das Wasser mit in den Spüler genommen, auch das Regenwasser hat sehr viel ausgespült.

Eine ähnliche Sache war auch mit dem Abspülen von Gold am Bach Olešnice, in der an der Zlate Hory gelegenen Ondřejovice. In Zlate Hory wurde das Gold hauptsächlich aus dem Inneren der Pricne vrchu gewonnen. Man grub dafür lange Stollen. Bis heute sind auf seinem Abhang folgende Schächte erhalten geblieben: *Kunstschacht*, *Althackelsberg*, *Hackelbersk*, *Miedziana sztolnia*, *Ołowiana Sztolnia* und viele kleinere.

In den 60. Jahren des XV. Jahrhunderts brachen die Kämpfe um Zlate Hory zwischen dem tschechischen König Jerzy aus Podebradu und dem Breslauer Bischof aus. Es gelang dem Bischof, das wehrhafte Schloss *Edelstein* zu erobern, was seinen Vorgänger bisher nicht möglich war, er schloss Zlate Hory an das Fürstentum Nysa an, das Eigentum der Bischöfe war. Das interessante dabei war, dass das Kampfmotiv nicht die, in der Umgebung liegende Goldbergwerke waren, sondern die landwirtschaftlich genutzten Gebiete. Diese Gebiete waren zwar wegen ihrer Steillage schwer zum Anbau geeignet, aber sie brachten ein ständiges und sicheres Einkommen in Form von Pacht. Nach dem Tod des Königs Jerzy hat sein Thronfolger, der tschechische und ungarische König Marcin Korwin letztendlich dem Bischof die Stadt abgegeben. Die Stadt gehörte dem Bischof bis 1742. Die Eroberung von Zlate Hory beschleunigte die Entwicklung des Goldbergwerkes, die nach dem Husitenkrieg gestoppt wurde. Die Entwicklung setzte sich dank der Investitionen der Breslauer Bürger fort, die viele Privilegien vom Bischof besaßen. Das bedeutete aber leider den langsamen Abschwung des Goldgebietes in Ziegenhals. Man versuchte noch über hundert Jahren lang hier das Gold abzubauen, indem man vor allem die Entwässerungsstollen in Zlate Hory renovierte.

Im Jahr 1491, in dem südlichen Teil von Ziegenhals begann man, den ersten Stollen in Richtung Zlate Hory zu treiben. Diese Stollen wurden in die Umgebung vom Bachtal ausgerichtet, auf den alten Karten und Unterlagen als *Kockerei* oder *Gikerei* bezeichnet, zurzeit *Skřývankovský potok*. Wir kennen leider keine genauen Ortsangaben dieses Stollens. Die Informationen darüber sind sehr knapp gehalten und leider nur in den nicht kompletten Archivunterlagen enthalten. Wir wissen dank dieser Unterlagen, dass sich nach einiger Zeit gezeigt hat, dass die Abrechnungen bezüglich der Goldmenge, die sich dort befinden sollten, sehr übertriebene Vorstellungen

gen waren, in Folge dessen wurden die Arbeiten eingestellt. Nach einiger Zeit begannen zwei Bürger aus Zlate Hory: K. Schindel und W. Weber den Stollen zu bewirtschaften. Die Bürger schlugen aber die östliche Richtung, nach Arnoldsdorf und Bischofskoppe ein. Das dauerte 9 Jahre lang. Später wurden zusätzliche Grundstrecken in Richtung Chrobry-Berg eingeschlagen. Wegen der Stollenlänge, mussten die Bergmänner Lüftungstollen graben. Zu solchen Lüftungsschächten gehört der Schacht *Sorkelsberg*, in der tschechischen Geschichte als *Nadzieja* beschrieben. Das Gold wurde hier 13 Jahre lang mit Erfolg abgebaut. Wir können heute nicht genau sagen, wo sich dieser Schacht befindet, obwohl später dort ein zweiter Schacht *Neue Sorkelsberg - Nowa Nadzieja* gegraben wurde. Der Namen scheint Glück zu bringen, weil das Gold, das man dort gefunden hat, die Möglichkeit schaffte, die Kosten, die man in den vergangenen 9 Jahren verursacht hatte abzutragen. Die höchsten Gewinne brachte jedoch der neueste Schacht *Jakub*. In diesem Schacht wurden 16,5 kg Gold abgebaut. Nach dem dieser Stollen ausgebeutet war, hörte man in den Jahren 1526 – 1550 im gesamten Gebiet mit dem Goldabbau auf, sowohl in der Umgebung von Ziegenhals als auch in Zlate Hory. Die Wende folgte nach dem Jahr 1550, als man mit der Realisierung der größten Bergwerksinvestition begann. Das war die Aushöhlung der Stollen *Trzech Króli*. Hauptteilhaber dieses Bauwerkes waren: der Breslauer Bischof Baltazar Promnitz, Herzog vom Brześć und Liegnitz Jerzy und der Landtag des Fürstentums Oppeln-Ratibor **Jan von Oppersdorf. Dieser Stollen sollte der Entwässerung der Bergwerke im Bergmassiv *Příčného vrchu* dienen.** Man bezeichnete diese Stollen als Erbestollen. Ähnlich wie die Anderen, war sie von Ziegenhals in Richtung Zlate Hory aufgefahren. Von den geplanten 10 Kilometern, grub man nur knapp über die Hälfte, etwa ca. 5,5 km. Am 8. Februar 1550 gab der Breslauer Bischof spezielle Rechte über den Stollenbau aus. Man bestimmte den Arbeitstag in drei Schichten, jede Schicht – acht Stunden, die Gehälter wurden alle zweite Wochen ausbezahlt. Das abgebaute Gold sollte man in speziellen Lagern aufbewahren und wurde dann nach vier Wochen nach Neisse in die Münzprägestätte abtransportiert. Mit den Arbeiten begann man am 5. März dieses Jahres. Das zu Beginn gefundene Gold, brachte nur vereinzelt Gewinn. Der weitere Stollenbau, stand unter einem Fragezeichen. Hiervon gibt es aber viele verschiedene Berichte, weil die kaiserlichen Quellen, hauptsächlich die Briefe aus den Jahren 1559 – 1562 dar legten und über einen großen Gewinn aus dem Stollen in Ziegenhals berichteten. Der Fürst aus Brześć dagegen schrieb ein Jahr später nur über einen minimalen Gewinn. Mit der Zeit erreichte man jedoch die größeren Goldabbaustätten. Eine Spitzenleistung war, das man zwei der Größten, mit Gold fragmentierten Quarzitstücke gefunden hat.

Am 14. August 1590 förderte man aus dem Stollen *Trzech króli* ein Goldstück mit dem Gewicht von 1,385 kg, und ein Jahr später, am 22. März 1591 förderte man ein Stück mit dem Gewicht von 1,780 kg. Diese beiden Stücke schenkte man dem Kaiser Rudolf II. Sie befinden sich heute im Museum von Wien. Man schätzte, dass im Stollen wöchentlich 4,4 g bis 26,25 g Gold gewonnen wurde. Dank dem Gold, das aus dem Stollen *Trzech Króli* gewonnen wurde, konnte man die Baukosten dieses Stollens rückbezahlen. Das war für diese Zeiten ein riesiger Betrag von 90 000 Gulden. Der Stollen *Trzech Króli* wurde im Jahr 1609 geschlossen, damals hatte man seine Gänge überflutet. Man schätzte, dass im Laufe von 140 Jahren, nach dem Anschluss von Zlate Hory an das Fürstentum Neißة im Jahr 1474, bis der Stollen geschlossen wurde, die Menge des hier gewonnenen Goldes auf 250 kg zu beziffern war. Wegen der Größe, der angewandten Technik in dem postglazialen Absatz und Arbeitssystemen in den Bergwerken, bezeichnete man den Stollen *Trzech Króli* für ein außergewöhnliches technisches Werk des XVI. Jahrhunderts. Den Stollenverlauf kann man auf Grund des gefundenen Eingangs in den Stollen, den drei Vertiefungen auf der polnischen Seite und weiteren 11 Gruben auf der tschechischen Seite rekonstruieren. Seine unterirdischen Gänge verlaufen wahrscheinlich entlang der Woiwodschaftsstrasse Nr. 411 und unter den Gebäuden des ehemaligen Grenzüberganges in Dürrkunzendorf. Der Stollen hatte zahlreiche seitliche Gänge, zu erkennen an häufigen Absenkungen im Erdreich. Im Jahr 2001 und 2006 kam es in Dürrkunzendorf zu Absenkungen mit einer Tiefe von mehreren Metern.

Die Breslauer Bischöfe erlangten im Jahr 1290 das Recht in Neißة eigene Münzen zu schlagen. Anfangs waren das silberne Taler und Viertelstücke, die aus dem importierten ungarischen Silber hergestellt wurden. Zusammen mit der Rückgewinnung der Goldlagerungen in Zlate Hory wurden auch goldene Münzen, Dukaten geschlagen. Der Kaiser Maximilian gab dafür ein spezielles Privileg im August 1515 aus. Der damals im Fürstentum Neißة regierende Bischof Jan Thurzo schlug diese Münzen schon früher. Beweis dafür ist das Auffinden goldener Münzen aus Neißة aus dem Jahr 1513. Seit dieser Zeit bis zur Herrschaft von Bischof Martin Gerstman (1574 – 1585) wurden die Dukaten jährlich geschlagen. Am Ende seiner Herrschaft, wurde die Münzstätte geschlossen. Die Regierungen der nächsten Bischöfe: Andrzej Jerin (1585 - 1596) und Jan VI (1600 - 1608) gehörten zu der Zeit, an denen nur vereinzelt eigene Münze geschlagen wurde. Die Ursache dafür war eine immer kleinere Effektivität der Bergwerke in Zlate Hory. Seit ungefähr dieser Zeit, begann man importiertes Gold zu verwenden.

Seit diesem Moment, begann ein langsames, aber systematisches

Schließen der Bergwerke in Zlate Hory, obwohl man im Rahmen der Konjunkturverbesserung neue Bergschächte eröffnete. Letztendlich verabschiedete man sich mit dem Bergbau in der Hälfte des XIX. Jahrhunderts. Nach dem II. Weltkrieg kehrte man zum Bergbau zurück. Jetzt wurden hauptsächlich: Kupfer, Zink und Blei abgebaut. Das dabei gefundene Gold überschreitet nicht das Gewicht von 30 kg jährlich. Diese Bergwerke wurden im Dezember 1993 geschlossen.

Es ist heute schwer festzustellen, wie viel Gold sich noch im Inneren der Oppagebirge befindet. Ein Anzeichen dafür, dass sich dort immer noch Gold befindet, zeugt das Ausspülen kleiner Teilchen in den Bergbächen. Zum Beispiel spülten Geologen aus der Universität Karola in Praga im Juli 1999 aus dem Starynka Bach im Stadtzentrum, im Laufe von einer Stunde ein paar Millimeter große Goldteilchen ab.

### **Literatur:**

1. Kaźmierczyk J.: *Głuchołaskie zagłębje złota*, W: „Szkice Nyskie”, Band 3, Seiten 43 - 79, Oppeln 1986
2. Sitko M. *Góry Opawskie*, Seiten 21 - 25, Głuchołazy - Prudnik 1998
3. Večeřa J. Večeřa V.: *Měkke doly ve Zlatých Horach*, W: „TERRA” Nr. 2/1996, Seiten 53 - 57
4. Večeřa J. *Těžba zlata ve Zlatých Horach 1653 - 1720*, W: „TERRA” Nr. 2/1996, Seiten 58 - 63
5. Growka K.: *O zlatohorských dukatech*, W: „Ročenka VMSJ 1998”, Jeseník 1999, Seiten 6 - 8
6. Novak J.: *Obnova těžby zlata v Horním Údolí u Zlatých Hor v letech 1474 až 1579*, W: *Časopis Slezského Muzea*, Serie B, Nr. 39/1990, Seiten 208 - 215
7. Novak J. *Rýžování zlata u Zlatých Hor na Měkkých dolech v 16. století*. W: „Vlastivedne listy” 1988 Seiten 16 - 19